

Niemiecki socjał dla Ukraińców podważa wysiłki wojenne Kijowa

19 czerwca 2024

Niemieckie świadczenia socjalne dla ukraińskich uchodźców wojennych to temat, który budzi coraz więcej kontrowersji. Zdaniem wysokiego rangą posła Thorstena Freiego, zastępcy szefa frakcji Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) w Bundestagu, hojne zasiłki oferowane przez rząd w Berlinie zniechęcają ukraińskich mężczyzn do powrotu do kraju i dołączenia do armii, co osłabia wysiłki wojenne Kijowa w obliczu brutalnej rosyjskiej agresji.

Frei zarzucił Ukraińcom, że uciekają do Niemiec, aby uniknąć mobilizacji w ojczyźnie. „Podczas gdy dla Kijowa wszystko jest stawką w obliczu brutalnego rosyjskiego ataku, wielu Ukraińców w tym kraju, którzy mogliby bronić [swojej ojczyzny], uchyla się od tego” – powiedział polityk CDU w rozmowie z grupą medialną Funke.

Niemiecki polityk skrytykował program świadczeń socjalnych znany jako „Bürgergeld”, który pozwala ukraińskim uchodźcom otrzymywać 563 euro (610 dolarów) miesięcznie. Dla porównania, wnioskujący o azyl z innych krajów otrzymują 460 euro, jak podaje tabloid „Bild”.

Inny członek CDU, minister spraw wewnętrznych Brandenburgii Michael Stübgen, również wypowiedział się na ten temat. Stwierdził on, że „nie ma sensu mówić o wspieraniu Ukrainy w najlepszy możliwy sposób, a jednocześnie wspierać ukraińskich dezertów”. Jego zdaniem automatyczne przyznawanie świadczeń uchodźcom z Ukrainy, to „fundamentalny błąd”, powołując się na niski wskaźnik bezrobocia wśród nich.

Sekretarz generalny Wolnej Partii Demokratycznej (FDP), Bijan

Djir-Sarai, poszedł jeszcze dalej, mówiąc, że „nowo przybyli wojenni uchodźcy z Ukrainy nie powinni już otrzymywać płatności z programu Bürgergeld”. Jego zdaniem powinni oni mieć prawo jedynie do świadczeń dla ubiegających się o azyl.

Według danych Eurostatu, w marcu 2024 roku w Niemczech przebywało około 1,3 miliona ukraińskich uchodźców. Spośród nich około 256 000 to mężczyźni w wieku od 18 do 60 lat, jak podają niemieckie media.

Ukraina boryka się z trudnościami w pozyskiwaniu nowych rekrutów, ponieważ jej siły zbrojne ponoszą ciężkie straty. Rosyjski minister obrony Andriej Biełousow poinformował w piątek, że w samym tylko maju Ukraina straciła ponad 35 000 żołnierzy. Wcześniej w tym miesiącu Moskwa oszacowała straty Kijowa od początku 2024 roku na ponad 111 000 osób.

Wiosną tego roku Kijów zaostrzył zasady mobilizacji i obniżył wiek poboru z 27 do 25 lat. Kampania poboru do wojska była jednak naznaczona masowym uchylaniem się od służby i zarzutami o korupcję.

Ukraina podejmuje działania, aby sprowadzić dezertersów z powrotem do kraju, odmawiając im usług konsularnych za granicą i możliwości aktualizacji dokumentów tożsamości poza Ukrainą. Niektórzy wysocy rangą ukraińscy urzędnicy stwierdzili również, że chcą, aby kraje zachodnie odsyłały dezertersów z powrotem do ojczyzny.

Słowa krytyki pod adresem hojnych niemieckich świadczeń socjalnych dla ukraińskich uchodźców odzwierciedlają rosnące napięcia między Berlinem a Kijowem w kwestii wsparcia militarnego i politycznego dla Ukrainy. Podczas gdy Niemcy starają się pomóc uchodźcom wojennym, niektórzy politycy uważają, że te działania mogą w rzeczywistości osłabiać wysiłki Ukrainy w walce z rosyjską agresją.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)